

AMOR W RUDZIŃCU czyli kabaretowa parafraza mitów.

Scenografia

Posejdon siedzi z jabłkiem i trójzębem na Olimpie- Rudzińcu(wykorzystaliśmy wieżyczkę, na której zasiada sędzia siatkarski). U jego stóp - Hera, z drugiej strony stoi wielkie pudło, z napisem Puszka Pandory. Przed nim ustawiony jest basenik z wodą i tabliczka, wskazująca, iż to jest Jezioro Pławniowickie. Nieco dalej na dwóch stolach leżą dwie osoby przykryte prześcieradłem. Stoją nad nimi dwa diabełki. To jest Hades – Rudno.

BACHANTKA- LOSKA (dziewczyna w białej peruce „na Krystynę Loskę” i w białej tunice)

Witam wszystkich w naszych skromnych progach. Z okazji Dionizji- dorocznych dożynek Gmina Rudziniec zapewni Państwu szereg atrakcji. Nikt nie będzie się nudził. Na początek proponujemy specjalne wydanie randki w ciemno.

APOLLO- KAMEL (przystojniak z lirą w ręku, na głowie wieniec z gałązki oliwnej)

Oto przed państwem trzy najpiękniejsze dziewczyny z okolicy (po kolei wchodzą witani aplauzem chłopcy przebrani za dziewczyny):

Helena Pamela Anderson- interesuje się sportami motorowodnymi z racji uprawianego zawodu – jest policjantką , patroluje w czasie wakacji Jezioro Pławniowickie.

prof. Atena Janka Miodek –pracuje w szkolnej bibliotece, odkąd się pojawiła wzrosła liczba wypożyczonych książek, zwłaszcza chłopcy zaczęli więcej czytać

Afrodyta, nie pamiętam nazwiska, ale to tutejsza Miss Mokrego Podkoszulka. Jej zamilowanie do wody wzięło się stąd, iż matka urodziła ją w pianie. Tak nie przeszłeliście się, matka Afrodyty właśnie robiła pranie, gdy złapały ją bóle porodowe. Przewróciła miskę z pianą i ... Szczegóły nieważne.

Powitajmy nasze kandydatki brawami.

Szczęśliwcem, który wyjedzie z jedną z tych uroczych dziewcząt na wycieczkę do Grecji jest Amor Golota.

(wbiega nagi chłopiec tylko w pampersie –patrz zdjęcie- przebiega między widownią w tle muzyka z filmu „Rambo”)

APOLLO – KAMEL

Amorze, przyjdź tu do nas, musisz wybrać jedną z tych dziewcząt. Podejdz do Posejdona, on da ci jabłko, które musisz wręczyć tej jednej najpiękniejszej.

(Trzy dziewczyny przepychają się do przodu)

ATENA JANKA MIODEK

Wybierz mnie, będziesz mógł rozwiązywać ze mną krzyżówki.

AFRODYTA

Daj mi jabłko, to ja jestem najpiękniejsza (wdzięczy się do Amorka)

HELENA

Ja ci zapewnię szczęście rodzinne, wykarmię wszystkie twoje dzieci (poprawia biust z piłek)

(Amorek podaje jabłko Helenie, dziewczyny zaczynają się kłócić, szarpać, Apollo - Kamel oraz Amor próbują je rozdzielić, ale nie udaje im się to, sami obrywają . Po chwili wchodzi ochroniarze – tytani z jednym okiem- i wyprowadzają dziewczyny siłą).

BACHANTKA-LOSKA

Stąd właśnie wzięło się powiedzenie o jabłku niezgody. Tak mówi się o kimś lub o czymś, co staje się przyczyną kłótni, niezgody.

Ale dość już o tym. Widzę, że przygotowania do mini-recitalu naszej dzisiejszej gwiazdy dobiegły końca. Mogę zatem Państwu przedstawić – Prometeusza –Jacksona.

(wbiega Jackson i prezentuje kawałek charakterystycznego dla siebie tańca. W tym czasie wchodzi lekarze i lekarki i w ożywiony sposób dyskutują z Posejdonem)

POSEJDON

Prometeuszu- Jacksonie za to, że zabrałeś z Olimpu ogień i nie podzieliłeś się nim z ludźmi, tylko wypalałeś sobie nim twarz, żeby stała się bielsza i młodsza, zostaniesz skazany na wieczne męki. Lekarze będą ci robili operacje plastyczne twarzy.

Tytani przywiążcie go do skały.

(Tytani przywiązują Prometeusza do skały, podchodzą lekarze i masakrują mu twarz)

BACHANTKA-LOSKA

Biedny Prometeusz- Jackson. Niestety, ze względu na drastyczne sceny, dozwolone dopiero od 18 lat, nie możemy pokazać państwu zakończenia tej smutnej historii. Kto jest bardzo zainteresowany losami naszego bohatera, radzę sięgnąć po książkę „ Rozdziobią nas kruki i wrony...”

Ale cóż ja widzę, przebudziła się nasza królowa – Hera. Dzisiaj obchodzi urodziny. Jak państwo widzicie otrzymała wielki prezent, który teraz z niecierpliwością rozpakowuje.

(z wielkie paczki wyskakuje dziewczyna, która dotknęły wszystkie nieszczęścia: ma zabandażowaną głowę, skołtunione włosy, kuleje na jedną nogę itp.)

PANDORA:

Jestem uczennicą klasy III, która niedługo opuści mury gimnazjum. Dotknęły mnie wszystkie szkolne nieszczęścia:

- pani z biologii wyrwała mi połowę włosów, żeby przyjrzeć się im pod mikroskopem;
- pan z chemii podczas doświadczenia z kwasami wypalił mi oko;
- na lekcji fizyki, podczas doświadczeń, urwało mi nogę;
- na muzyce straciłam słuch, bo pan wciąż puszczał nam kawałki ze Straszego Dworu, a to niezwykle głośna opera;
- wreszcie jestem pogryziona, bo na lekcji wychowania do życia w rodzinie pani zaszczepiała w nas miłość do bliźniego, to ja podeszłam do bezpańskiego psa, żeby na nim wypróbować tę miłość, no i on mnie ugryzł w kostkę, to go też ugryzłam, bo mi się przypomniało, że pan z historii mówił coś o zasadzie „ oko za oko, ząb za ząb” jakiegoś Hammurabiego, ten pies chyba też o tym słyszał, bo znów mnie ugryzł , ale ja...

HERA:

Dość, nie chcę takiego prezentu. Hej, tytani, wrzućcie natychmiast tę puszkę Pandory do Jeziora Pławniowickiego, niech razem z nią zginą wszystkie nieszczęścia świata. Odtąd wszyscy

będziemy radośni i zadowoleni z życia.

(tytani wrzucają Pandorę do basenu z wodą, po czym wynoszą go. Hera wychodzi)

BACHANTKA- LOSKA

I właściwie takim szczęśliwym zakończeniem powinniśmy zakończyć nasz program w Gminie Rudziniec, ale niestety, Hera, topiąc nieszczęsną uczennicę klasy III tutejszego gimnazjum, zapomniała o psie, z którym się dziewczyna pogryzła. On nadal biegał na wolności ...

(wbiega pies Cerber- potwór o trzech głowach. Trzy osoby, przykryte materiałem, spod którego widać im tylko głowy. Głośno szczekają.

Cerber zatrzymuje się obok Hadesu, gdzie diabły różnymi narzędziami, np. piły, młotki, zadają tortury leżącym na stołach ludziom, którzy jęczą, śmieją się, kiedy diabły ich łaskoczą itp.)

CERBER (jedna z głów):

Jestem Cerber, pilnuję wejścia do Hadesu, gdzie aktualnie przebywają najwięksi grzesznicy tego świata. Muszę tu poczekać na tę złośnicę, co ugryzła mnie w ogon. Już ja jej zapewnię męki Tantalą. Hej , diabły, macie tam jeszcze wolne miejsce?

DIABEL:

Niestety, wszystko zajęte. Ale jutro zwolni się łożo Narcyza, bo Zeus pozwolił mu jeden dzień pogapić się w zwierciadło. Możesz więc dostarczyć nam nowego delikwenta.

CERBER:

To dobrze, biegnę zatem poszukać Pandorki.

(zaczyna biegać wśród publiczności)

BACHANTKA – LOSKA

Biedny Cerber szuka Pandory, nie widząc, że ona już dawno leży na dnie jeziora. To tak jakby szukał igły w stogu siana... Ale to już inna historia. Nic nam bowiem nie wiadomo, że starożytni Grecy i Rzymianie znali siano. Oni nosili sandały, a przecież słoma z butów musi wystawać. Pamiętajcie o tym za każdym razem, gdy będziecie wkładać na nogi swoje obuwie.

Żegnam się z państwem i przed telewizory zapraszam teraz dzieci na dobranockę: Reksio w stajni Augiasza.

(słyhać melodyjkę z dobranocki o Reksiu)